

CZESŁAW LINKOWSKI

ur. 1923; Janów Lubelski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, Rada Miasta Lublin, kościół Matki Bożej Królowej Polsk na ulicy Mełgiewskiej, Duszpasterstwo Żołnierzy Armii Krajowej, żołnierze AK, Jerzy Kłoczowski, projekt Lublin 1944-1945 – trudny fragment historii

Utworzyłem Duszpasterstwo Żołnierzy Armii Krajowej i działałem w Radzie Miejskiej

Niezależnie od tego, że byłem w Radzie Miejskiej, to zanim jeszcze mnie wybrali do Rady, a już ten ruch kombatancki zaczął się rozwijać powolutku, jeszcze nie wolno było tworzyć nic, ale utworzyłem przy kościele Matki Bożej Królowej Polski na [ulicy] Mełgiewskiej Duszpasterstwo Żołnierzy Armii Krajowej, to jest moje dzieło osobiste. W porozumieniu z ówczesnym proboszczem i za zgodą biskupa Pylaka, bo specjalnie do Pylaka chodziłem, pytałem czy wyraża zgodę, zaczęliśmy gromadzić z powrotem tych wszystkich rozproszonych Akowców. Bo jaka to była sytuacja? Przez kilkadziesiąt lat z rządu udawaliśmy, że się nie znamy, chodziliśmy po ulicach i tylko patrzyliśmy na siebie, mrugaliśmy, ale udawaliśmy że się nie znamy, bo to było niebezpieczne. Także najpierw w formie duszpasterstwa, bo te władze już ledwo cipały, bo to był osiemdziesiąt dziewięty rok, to już po stanie wojennym, więc duszpasterstwo mogło być. Sam to robiłem, później koło mnie paru kolegów się zgromadziło. Kilkudziesięciu Akowców z całej Lubelszczyzny, gdzie kto był, to się zgłosił. I zaczęliśmy już tą ewidencje robić. Następnie w [19]90 roku czy jeszcze też w [19]89, nie wiem, to musiałabym zajrzeć [w notatki], właśnie z profesorem Kłoczowskim spiknęliśmy się jak to się mówi, i zaczęliśmy się zastanawiać żeby stworzyć tutaj już legalny związek. Jak raz w Warszawie został powołany Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. I teraz chodziło o to, żeby robić to w terenie, i nasz Lublin jako pierwszy oddział terenowy stworzył u siebie [organizację]. Kto to robił? Robił Kłoczowski i robił Linkowski, no i jeszcze paru ludzi. Mam do tej pory protokół posiedzenia założycielskiego, gdzie pośredniczyłem ja, a lokal dał Kłoczowski na KUL-u. Także na KUL-u zrobiliśmy to pierwsze zebranie organizacyjne, no i kogo tu na prezesa? Kłoczowski to przecież profesor, sława, poza tym żołnierz Powstania Warszawskiego bez ręki i tak dalej. Więc pierwszym prezesem został on, ale po

miesiącu już się wycofał, bo był bardzo zajęty na uniwersytecie. Zresztą to człowiek, który rozrywany był jeśli chodzi o wszelkie społeczne prace, do tej pory pewnie też tak jest. Więc skoro tak, no to Linkowskiego na prezesa, i po Kłoczowskim ja byłem prezesem. Ale już wtedy wybrali mnie do Rady Miejskiej. Z początku wydawało się że potrafię połączyć i prezesurę w oddziale miejskim Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z obowiązkami Rady Miejskiej, ale okazało się, że to nie da rady. Dlaczego? Jedyny prawnik więc wszystko na głowie. Jedyny znający niemiecki więc znowu wszystko na głowie, i nie było rady, zrezygnowałem. Po mnie był też jeden „Nerwiak”, także pierwsi prezesi tego związku to byli „Nerwiacy”. Jeśli chodzi o moją działalność w Radzie Miejskiej - przez cztery lata byłem radnym i członkiem zarządu, a później nowe wybory. Do nowych wyborów już nie stawałem, bo byłem już stary, miałem siedemdziesiąt chyba jeden lat, tak siedemdziesiąt jeden lat miałem i byłem stary, myślałem że już sobie odpocznę. Ale wybrali sobie nowy zarząd, wybrali sobie nową komisję i komisja prawna Rady Miejskiej podjęła uchwałę, żeby mecenasa Linkowskiego poprosić, aby uczestniczył w radach jako specjalista od prawa samorządowego. W rezultacie przez najbliższe cztery lata byłem członkiem komisji prawnej, nie z wyboru, tylko można powiedzieć z dokooptowania, bo taka możliwość istnieje, że jeśli komisja potrzebuje jakichś speców na stałe, to żeby go nie powoływać do każdej sprawy, to powołuje się go na członka. Także następne cztery lata byłem członkiem tej samej komisji prawnej, skończyłem swoją działalność społeczną mając siedemdziesiąt pięć lat...

Data i miejsce nagrania	2013-08-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"